

(Il Tempo - A.Austini) Żadnego zgrupowania od poniedziałku. Roma i inne włoskie kluby Serie A (na razie mówi się o Interze, Milanie, Napoli, Cagliari, Veronie, Atalancie, Sampdorii i Genoi) buntują się przeciwko protokołowi narzuconemu przez rządowy komitet naukowo-techniczny.

Zbyt wiele wątpliwości, wiele zdecydowanie skomplikowanych aspektów i poczucie, że trenowanie w ten sposób, w zamknięciu w klubowej siedzibie, bez żadnej pewności co do tego co wydarzy się od teraz do czerwca, może przynieść odwrotny skutek. Nowości pojawiły się po dniu spotkań między graczami i klubami. Sytuacja ewoluuje i może się nadal zmieniać, ale na dziś można powiedzieć, że w Trigorii (i nie tylko) nie podejmą grupowych treningów od 18 maja. Powinny być za to kontynuowane sesje indywidualne, które są ponadto użyteczne tylko dla części atletycznej. Fonseca i koledzy trzymają odległość od graczy, którzy dzielą się między boiska, sesje godzinowe i pytają: po co to?

Zgrupowanie, bez żadnej pewności co do daty wznowienia rozgrywek (w teorii 13 czerwca, ale potrzebna jest zgoda rządu), może dodać problemy do tych, które już istnieją. Potrzebne jest jasne słowo, nie hipotezy, które są snute od miesięcy i ciągle się zmieniają. Tylko w tej sytuacji, być może dwa tygodnie przed oficjalnym wznowieniem rozgrywek, zespoły zamknęłyby się w centrach sportowych, aby uniknąć kontaktów ze światem zewnętrznym i uniknąć ryzyka zakażenia. Problem podstawowy pozostaje ciągle ten sam: jeśli, jak jest w protokole, przy pierwszym graczem, który będzie zakażony, cały zespół będzie musiał zamknąć się w kwarantannie, jaki sens ma wznowianie rozgrywek?

Autor: abruzzo